

GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZESKIEJ

GŁOS LUDU

SOBOTA 28 LISTOPADA 1998 ROKU

TEL./FAKS (069) 66 07 252

NR 142 ♦ CENA 4,- Kč

■ Z KRAJU ■ ZE ŚWIATA

■ Czescy rolnicy zorganizowali wczoraj akcję protestacyjną mającą zwrócić uwagę, według przedstawicieli Lżby Rolniczej, na „rozpaczliwy stan czeskiego rolnictwa”. W oświadczeniu sztabu kryzysowego stwierdza się, że rolnictwo i przemysł spożywczy są niszczone przez wyjątkowo dotowany import zboża, mięsa, cukru i innych artykułów. Prezes Lżby Rolniczej Václav Hlaváček uważa, że czescy rolnicy stracili już ok. 30 proc. krajowego rynku artykułów spożywczych.

■ Kuter z 17 osobami na pokładzie zatonął wczoraj w pobliżu włoskich wybrzeży. Dziewięć osób uratowano, a osiem, w tym dwie kobiety i jedno dziecko, uznano za zaginione.



▲ Zespół „Skotnica” z członkiniami kierownictwa - Wandą Wientek, Odoną Charvát, Ewą Janiczką i Haliną Kornas. Fot. z archiwum MK PZKO

ZESPÓŁ TANECZNY W ORŁOWEJ-LUTYNI ŚWIĘTUJE 50-LECIE

Spotkanie trzech pokoleń

ORŁOWA (h) - „Jak to było przy muzyce w Lutyni” przypomni już dziś zespół taneczny „Skotnica” wraz z pokaźną grupą tancerzy-amatorów w różnym wieku, którzy w latach 1948-1990 angażowali się w orłowsko-lutyński PZKO-wskim ruchu tanecznym. Koncert jubileuszowy z okazji 50-lecia zespołu tanecznego w Orłowej-Lutyni (dawnej Lutyni Górnej) rozpocznie się o godz. 17.00 w miejscowym Domu Kultury.

„Udało nam się przekonać do wspólnego występu kilkanaście par byłych tancerzy” - mówi kierowniczka „Skotnicy” i młodszej „Skotniczki”, autorka choreografii koncertu Odona Charvát. „Szef par utworzył tancerze angażujący się w zespole od roku 1948 do 1953, dziesięć par - tancerze z okresu później-

szego, do 1990 roku, kiedy to powstała „Skotnica”. Zakończy pierwszą część koncertu zespół dziecięcy „Skotniczka”, który przedstawi obrazy ludowe nazwane „Co porobio Jura” i „Niedaleko Bogumina”. W drugiej części natomiast „Skotnica” zatańczy krakowiaka, czeską polkę i tańce lubelskie. Przygrywać będzie tancerzem i śpiewakom kapela pod kierownictwem Józefa Lugscha”.

Zapowiada się więc arcyciekawe spotkanie trzech pokoleń tancerzy. A przewieło się przez orłowsko-lutyński zespół na przestrzeni półwiecza sporo miłośników tańca - tylko w najmłodszej „Skotnicze” i młodzieżowej „Skotnicy” pracuje obecnie ok. 45 osób. Uczestnicy dzisiejszego koncertu na pewno wspomną z wdzięcznością założyciela zespołu tanecznego w Lutyni Górnej, Ferdynanda Króla, a także ocenią dorobek kolejnych kierowników -

II KONFERENCJA MIĘDZYNARODOWA O ZAPOBIEGANIU POWODZIOM

Partnerstwo na miarę XXI wieku

OSTRAWA (mro) - Fachowcy z Republiki Czeskiej, Polski i Niemiec oraz przedstawiciele Banku Europejskiego obradują w ostrawskim hotelu „Atom” nad strategią ochrony przeciwpowodziowej w ramach trzydniowej konferencji „Prewencja przeciwpowodziowa - dynamiczne partnerstwo XXI wieku”.

O ile na pierwszej konferencji w marcu br. można było przypuszczać, że powódź stulecia była odoobnionym zjawiskiem, o tyle nawałnice deszczu w lecie bieżącego roku uświadomiły wszystkim, że nie sposób dłużej odwiekać synchronizacji ochrony przeciwpowodziowej i to nie tylko w ramach służb jednego kraju, ale w skali ponadnarodowej - całego zlewiska danej rzeki. Należy także zmobilizować mieszkańców dolin rzecznych do aktywnego uczestniczenia nie tylko w prewencji przeciwpowodziowej, ale i zabezpie-

czeniu i ubezpieczeniu własnego majątku. Uczestnicy konferencji wysunęli wniosek zorganizowania stowarzyszenia gmin i miast nadodrzańskich, w ramach których można by synchronizować akcje ratownicze, a także uzyskać wsparcie z Banku Europejskiego (podobne stowarzyszenia utworzono np. po katastroficznych powodziach na Renie).

„Wymaga to odpowiedniej solidarności mieszkańców górnego i dolnego biegu rzeki” - powiedział „GL” Petr Lachnit, wiceprezydent Ostrawy. „Powstanie Stowarzyszenia inicjujemy dlatego, żeby się zorientować w efektywnym rozmieszczeniu środków. Wiado-

mo, że pieniądze zainwestowane w górny bieg rzeki przyniosą lepsze efekty niż te, zlokalizowane w jej dolnym biegu. Przewidujemy, że rolę koordynującą po czeskiej stronie miałyby mieć Ostrawa, po polskiej stronie - Wrocław, a po niemieckiej - Frankfurt nad Odrą”.

„Byliśmy rejonem pierwszego uderzenia powodziowego” - na pytanie o doświadczenia powodziowe '97 i '98 odpowiedział „GL” Stanisław Nawrocki z Urzędu Rejonowego w Raciborzu. „Przykro to powiedzieć, ale nasze kontakty ze stroną czeską opierały się tylko i wyłącznie o dobre układy personalne wdójt z pierwszej gminy po stronie polskiej i jego znajomymi po stronie czeskiej. Instytucjonalnego systemu wzajemnego ostrzegania nie było i z tego, co wiem, nie ma do tej pory. On się dopiero buduje” - dodał.

DWA WAKATY W JABŁONKOWSKIEJ RADZIE MIEJSKIEJ

Kobiety w samorządach

RĘGION (GL) - Już w 35 miejscowościach Zaolzia przebiegły zebrania konstytuujące nowych władz samorządowych i wybory ich organów naczelnych. Wczoraj radono nad składem zarządów miejskich lub gminnych m.in. w Jablonkowie, Orłowej, Cierlicku, Nydku i Wielopolu.

JABŁONKÓW - Rada Miejska pozostaje po wczorajszych obradach Przedstawicielstwa Gminnego niekompletna. Wybrano bowiem tylko pięć radnych, ponieważ z do obsadzenia dwóch pozostałych miejsc w zarządzie miasta nie zdołano się porozumieć. Czekają więc jabłonkowskich samorządowców uzupełniająca wybory 18 grudnia.

Na burmistrza stolicy zaolziańskiego Podbeskidzia obrano, Petra Sagitariusa, jego zastępcą został Stanisław Jakus (obaj SNK), a do Rady weszli ponadto Lech Niedoba (CSDS), Alois Jakubík (KDU-ČSL) i Stanisław Hajduk (SNK).

NYDEK - Radę Gminną miejscowości pod Czantoria tworzą: starosta Jan Koniczný, wicestarosta Adam Morcinek, Paweł Szymczek, Milan Suszka (wszyscy niezależni) i Adam Ciešlar (US).

CIERLICKO - Staro-nowa starostka gminy została Lýdie Vašková (ODS), wicestarostą zaś (bez etatu) Miroslav Fojtík (CSDS).

KOCOBĘDZ - Od niespełna roku ponownie samodzielnym i samorządnym Kocobędz, na którego terenie znajduje się największe na granicy czesko-polskiej przejście graniczne dla ruchu kołowego, będzie miał w nowej kadencji władz gminnych w miejsce dotychczasowego jednego wicestarosty dwóch.

Starostką Leonie Koniczný (SNK), która po raz pierwszy objęła urząd po wyborach w kwietniu br., sekundować będą na stanowiskach jej zastępców Bronisław Mrózek (SNK) i Karol Dziadek (US).

ciąg dalszy na str. 2

Czas, żeby spojrzeć za siebie

W dzień trojga solenizantów - Konrada, Sylwestra i Definy, to znaczy 26 listopada, dokładnie o godzinie ósmej rano zegar zaczął odmierzać 100 dni, jakie pozostały, jeśli nic się nie zmieniło na wcześniejszych ustaleniach, do otwarcia VII Zgromadzenia Ogólnego Kongresu Polaków w Republice Czeskiej.

Nadszedł zatem czas podliczeń zysków i strat, dokonani i zaniechań. Tu i ówdzie na pewno będą bolesne, ale jak mawiał Sofokles: „Największe bóle to te, których my sami byliśmy przyczyną”.

Kiedy przyjrzyć się ostatnim wynikom wyborów powszechnych pod kątem naszej obecności we władzach ustawodawczych lub samorządowych, to na pewno w przypadku tych drugich można mówić o sukcesie. Jeśli przed czterema laty polscy kandydaci byli widoczni prawie że tylko na listach Wspólnoty, o tyle przed dwoma tygodniami można było być zaskoczonym różnorodnością „poddaży”. Co więcej, zdobyli przychylny wybórów i uzyskali mandaty członków zarówno przedstawicielstw, jak i zarządów gminnych lub miejskich. Zostali nawet starostami i wicestarostami, a nawet wiceburmistrzami. Pod tym względem nie jest najgorzej.

Gorzej jest jednak z porozumieniem się we własnym gronie. Co jest przyczyną, że stale nie jesteśmy zdolni znaleźć wspólnego języka, że nieskorzy do kompromisów trwamy okopani na „wcześniejsze przygotowanych pozycjach”? - tego chcielibyśmy się dowiedzieć od Was, Szanowni Czytelnicy. Zapraszamy więc do dyskusji, mniej odważnym oferujemy natomiast pośrednictwo w przekazaniu pytań, a następnie odpowiedzi prasowej od konkretnego członka tego czy innego organu lub komisji Kongresu Polaków.

WŁADYSŁAW BILKO

Bronisława Bednarza, Adeli Lukašik, Czesława Jędrzejczaka, Zofii Heinz, Waldemara Mazurka i O. Charvát, która prowadzi orłowsko-lutyńskich tancerzy od 1961 roku.

Dzisiejszy koncert jubileuszowy poprzedziło wiele prób. „Ludziom nie ciężko przychodzić do świetlic nawet codziennie” - mówi O. Charvát. „Wszystkim zależy na tym, aby spotkanie trzech pokoleń tancerzy wypadło jak najlepiej. We wspólnej, wspomnieniowej części na pewno pojedzie nie tyle o artystyzm wykonania, co o zademonstrowanie przynależności i przywiązania do zespołu.”

ciąg dalszy na str. 2

POGODA

SOBOTA - Zachmurzenie umiarkowane, rano lokalne mgły, w ciągu dnia przelotne opady nieży. Temperatura w nocy do min. 6 st. C, w dzień - lekko powyżej zera.

NIEDZIELA - Pochmurno z niewielkimi opadami nieży. Temperatura bez większych zmian. Wiatr południowo-wschodni 2-5 m/sk.

UCZNIOWIE SZKÓŁ ŚREDNICH O WIESZCZU

Trzy pierwsze nagrody

KARWINA (C. R.) - W ramach obchodów 200. rocznicy urodzin Adama Mickiewicza odbył się w śróde w Oddziale Literatury Polskiej Biblioteki Regionalnej w Karwinie konkurs cyklicznie dla uczniów szkół średnich pod hasłem „Życie i twórczość Adama Mickiewicza”. Wzięli w nim udział uczniowie Polskiego Gimnazjum w Cz. Cieszynie i Karwinie oraz polskich klas Technikum Przemysłowego, Akademii Handlowej i Średniej Szkoły Medycznej. Konkurs prowadziła kierowniczka oddziału, Helena Legowicz. Wszystkie drużyny

wykazały się bardzo dobrą znajomością problematyki mickiewiczowskiej. Jury pod przewodnictwem Daniela Zaremby postanowiło przyznać trzy równorzędne pierwsze nagrody drużynom z gimnazjum w Cz. Cieszynie i Karwinie oraz Akademii Handlowej w Cz. Cieszynie. Wszyscy uczestnicy konkursu otrzymali nagrody książkowe.

W następną środę, tym razem w Klubie PZKO przy ul. Bożka w Cz. Cieszynie, zmierza w tym samym konkursie swe siły drużyny polskich szkół podstawowych.



- Tyn nima stela, bo nie narzyko.

Rys. BRONISŁAW LIBERDA

WYSTAWĘ MOŻNA ZWIEDZAĆ DO 30 STYCZNIA, KONFERENCJA ODBĘDZIE SIĘ JUŻ 4 GRUDNIA

150-lecie prasy cieszyńskiej

Na bieżący rok przypada kilka znamienych rocznic z dziedziny życia politycznego i społeczno-kulturalnego. Należy do nich również 150. rocznica pojawienia się pierwszego pisma na Śląsku Cieszyńskim. Dnia 6 maja 1848 ukazał się w Cieszynie pierwszy numer „Tygodnika Cieszyńskiego” (późniejsza „Gwiazdka Cieszyńska”), który zapoczątkował bogatą kartę czasopiśmiennictwa na Śląsku Cieszyńskim. Co najistotniejsze, owo „pismo dla ludu wiejskiego”, jak brzmiał jego podtytuł, pojawiło się w języku polskim. Żeby

przypomnieć to wydarzenie i zachęcić szeroką publiczność do większego zainteresowania tą problematyką, zorganizował Ośrodek Dokumentacyjny Kongresu Polaków wraz z Muzeum Ziemi Cieszyńskiej w Czeskim Cieszynie wystawę „Czasopiśmiennictwo na Śląsku Cieszyńskim w latach 1848 - 1998” oraz konferencję naukową. Wystawę, którą otworze 6 sierpnia 1998, można zwiedzać w muzeum w Hawierzowie-Zywoicach aż do końca stycznia 1999 roku. Konferencja naukowa odbędzie się niebawem, bo już 4 grudnia br.

Według oceny dr. Stanisława Zahradnika, autora scenariusza wystawy, w ciągu 150 lat na Śląsku Cieszyńskim, a po jego podziale w 1920 roku na Zaolzie wydano ok. 400 pism periodycznych, w tym ponad połowę w języku polskim, ok. setki w języku czeskim, ok. 50 w czeskim i polskim i tyleż w języku niemieckim. W złożonych społecznych, politycznych i narodowościowych stosunkach Śląska Cieszyńskiego odgrywała prasa w swym czasie nadzwyczajną rolę. Informowała, propagowała, broniła praw różnych grup naro-

dowych, wyznaniowych i społecznych. W związku z powyższym jest dziś prasa regionalna ważnym źródłem w badaniach historycznych. Źródła te są jednak rozproszone w różnych muzeach, archiwach, czy po domach prywatnych, co powoduje trudną dostępność nawet dla badaczy.

O niektórych tytułach pamięć pozwoli zanika. W tym kontekście bardzo cenna jest wspomniana wystawa, na której udało się zgromadzić - po raz pierwszy w takich rozmiarach - szeroki wachlarz różnorodnych czasopism w liczbie około 400 eksponatów.

ciąg dalszy na str. 2

Z PAP-em DOOKOŁA ŚWIATA

Korona dla Izraelki

Dziewiętnastoletnia Izraelka Linor Abargil została w czwartek uznana za najpiękniejszą kobietę świata w zorganizowanym na Seszelach konkursie Miss World.

Linor - brązowooka brunetka - wyprzedziła Francuzkę i Maledyżkę. Jest modelką oraz studentką mediów i komunikacji. Ubrana w białą suknię bez ramiion, szlachła, kiedy nakładano jej koronę, podczas gdy niebo nad plażą z palmami rozświetlały fajwerki. W tegorocznym konkursie Miss World startowały 84 panie. Według organizatorów, spektakl oglądano ponad miliard telewizyjnych w ponad 130 krajach. Wśród 10 finalistek była reprezentantka RC, Alena Seredowa.

Zjedzone dolary

W rosyjskim mieście Czeliabinsk na Uralu szczyry zjadły spory plik banknotów dolarowych, trzymany przez pewną rodzinę w słoiku, schowanym w szafie „dla bezpieczeństwa”.

Zrozpaczona rodzina udała się do banku z prośbą o wymienienie banknotów na nowe, jednak banki rosyjskie wymieniają jedynie banknoty zniszczone mniej niż w 50 procentach. W związku z tym wymieniono pozostałą część zjedzonych w sensie dosłownym oszczędności - 24 tysiące dolarów, a 6 tysięcy dolarów w rozdanych na strzepy banknotach nadaje się jedynie na makulaturę. „Było bardzo dużo lez” - powiedział urzędnik bankowy, który przeprowadził wymianę banknotów z wyrażnymi sładami szczyrzych zębów.

»Cuda« w Miszkolcu

Seria „cudów” zdarzyła się w Miszkolcu na północnym wschodzie Węgier. Ostatni z nich to skok z dziewiętego piętra zakończony miękkiem lądowaniem. Kobieta, która chciała odebrać sobie życie, wyskoczyła z okna wieżowca i spadła 40 metrów niżej na trawę wokół budynku. Wbiła się w ziemię na 30 centymetrów, ale nie odniosła żadnych obrażeń wewnętrznych. Ma jedynie złamaną rękę i nogę. Wkrótce wyjdzie ze szpitala. Kilka tygodni wcześniej młoda kobieta wypadła pod Miszkolcem z pedałowego pociągu ekspresowego, ale skończyła się na kilku zadrapaniach. Mężczyzna zaś, który postanowił skrócić życie, strzelając sobie w pierś, też wyszedł cało i niedługo będzie wypisany ze szpitala. Lekarze i dziennikarze z Miszkolca uważają, że w ich mieście i okolicy dzieją się cuda.

Z pomocą Internetu

Policia stanu New Jersey aresztowała w Trenton 15 osób, głównie nastolatków, pod zarzutem organizowania działalności przestępczej przy pomocy Internetu. Młodzieżowy gang - działający na terenie czterech stanów: New Jersey, Nowy Jork, Pensylwania i Ohio - ma na swym koncie wiele aktów wandalizmu, m.in. obrzucanie butelkami z benzyną autostrad, szlaków kolejowych i budynków. Sieć Internetu służyła członkom gangu do porozumiewania się między sobą oraz przekazywania zdjęć obiektów stanowiących cel ich ataków.

Vademecum bezdomnego

W Petersburgu zaczęto rozpowszechnianie pierwszego w Rosji vademecum bezdomnego. Bezdomni mogą znaleźć w nim wszystkie niezbędne do przetrwania w mieście informacje - od numerów telefonów alarmowych po fragmenty ustaw określających ich prawa. Oprócz informacji niezbędnej do sprawnego poruszania się w mieście, książka zawiera również rady doświadczonych bezdomnych i wiadomości o życiu „na dzień”. Dotyczą one między innymi sposobów szybkiego przyjęcia do noclegowni lub przytulku dla bezdomnych oraz sposobów załatwienia pomocy z opieki społecznej.

Vademecum bezdomnego wydała dobroczynna fundacja „Noclegownia” przy współudziale konsulatu holenderskiego w nakładzie 10 tysięcy egzemplarzy - na tyle bowiem jest oceniana petersburska populacja bezdomnych.

Książka będzie rozpowszechniana w urzędach, z którymi bezdomni mają do czynienia najczęściej oraz w wieżeniach, gdzie każdy wychodzący na wolność otrzyma vademecum w prezencie.

nie sygnowane materiały publicystyczne i informacyjne pochodzą z satelitarnego serwisu informacyjnego Polskiej Agencji Prasowej.



▲ Ludmila Marjańska, gość karwinijskiej Wystawy Książek Polskich Wydawców, chętnie podpisywała swe książki. Fot. FRANCISZEK BALON

Do Karwiny po książkę

Wystawa Książek Polskich Wydawców zawiatała - po Cz. Cieszynie i Jablonkowie - do Domu PZKO w Karwinie-Fryszacie. Uroczyste otwarcie odbyło się w czwartek z udziałem licznych gości. Wystawa gości na Zaozliu już po raz szósty. Jak powiedział Zenon Wirth, właściciel firmy księgarskiej „Alfa”, która jest głównym organizatorem imprezy, na wystawach zaprezentowano dotąd 60 polskich wydawnictw i przeszło 5 tys. tytułów książkowych.

Na czwartkowym werniszu wręczono nagrody zwycięzcom konkursu dla młodzieży zorganizowanego przez Oddział Literatury Polskiej Biblioteki Regionalnej w Karwinie, a nazwanego „Tak jak to widzę”. Plon konkursu - eks-

librisy - pokazano na wystawie obok książek.

Gościem imprezy w Domu PZKO była polska poetka, pisarka i tłumaczka poezji angielskiej, Ludmila Marjańska, która przybyła na Zaozlie z Warszawy. Po zaganiu wystawy odbyło się jej spotkanie autorskie. Pani Marjańska podpisywała swe książki znajdujące się na wystawie, opowiadała o swoim życiu i twórczości, czytała swoje wiersze. Ze wzruszeniem wspominała spotkanie w Polskim Gimnazjum w Cz. Cieszynie. Jak stwierdziła, zetknięcie się z Zaozliem było dla niej nowym doświadczeniem.

Wystawa kończy się dziś o godz. 17.00. (F.B.)

Kobiety w samorządach

Dokończenie ze str. 1

BOGUMIN - W mieście nad Odrą bez zmian, samorządowi przewodniczą ponownie burmistrz Petr Vicha i wiceburmistrz Věra Pálková (oboje z socjaldemokracji).

KOSZARZYSKA - Starostką wioski nad Kopetną pod Kozubowem została Jana Kohutová z partii ludowej, której kandydaci zdobyli w 9-osobowym samorządzie aż sześć mandatów. Funkcję wicestarosty objął Bogusław Mec ze Wspólnoty, której przypadły pozostałe trzy miejsca w Przedstawicielstwie Gminnym.

NAWSIE - Lenkę Husarową (SNK), która w wyborach komunalnych uzyskała najwięcej, bo 789 głosów nawisian, obdarzono zaufaniem również Przedstawicielstwo Gminne, wybierając ją po raz drugi z rządu na urząd starosty.

Zastępcą starosty został Jindřich Jurzykowski (ODS), a do 5-osobowego zarządu weszli jeszcze Władysław Lipus (SNK), Ilona Klusová (ČSSD) i Vladislav Škardera (KDU-ČSL).

TRZYCIEŻ - Nowym starostą wybrano Odona Milicha (SNK + działkowcy). Do pomocy będzie miał dwóch zastępców: Jana Rakovskiego z KDU-ČSL i Jaroslava Molina z ugrupowania SNK + zrzeszenie rodziców.

SMIŁOWICE - Z woli 11-osobowe-

W KINIE „CENTRUM“:

Koncert i jarmark

HAWIERZÓW (h) - Koledzy czeskie, morawskie i polskie zabrzmia na Koncertach Adwentowych, które 1 grudnia urządzi w kinie „Centrum” agencja kulturalna TRIADEM. Program wykonają Alina Farna, František Malina, członkowie Dziecięcego Studia Operowego TNM w Ostrawie pod kierunkiem Lenki Živockiej, akompaniować będzie wykonawcom Vlastimil Ondruška. O godz. 9.30 artyści śpiewać będą dla dzieci, o godz. 17.30 - dla dorosłych.

Na wieczornym koncercie przewidziano przekazanie nagród autorom najlepszych prac plastycznych w konkursie na rysunek z tematyką świąteczną (w konkursie, który zaadresowany był do przedszkolaków i młodszych uczniów, wzięły udział również dzieci z polskich szkół w Błędowicach i Cierlicku).

W dniach od 4-6 grudnia agencja urzędowa w kinie „Centrum” jarmark świąteczny. W niedziele (w godz. od 10 do 14) czekać będzie na dzieci Mikolaj.

go samorządu, składającego się wyłącznie z przedstawicieli niezależnych, sprawy publiczne gminy sprawować będą starosta Libor Kubala i Věra Wiewiórka.

LUTYNIA DOLNA - Socjaldemokraci, którzy dysponują w 15-osobowym Przedstawicielstwie Gminnym 4 mandatami, tyle samo co ludowcy i o 1 więcej niż ODS czy KSČM, nie są reprezentowani na forum Rady Gminnej. Stanowiska starosty i wicestarosty przypadły KDU-ČSL Eustasii Mrákovskiej i Petrovi Kovaříkowi, zarząd uzupełniają Jan Wolf i Miroslav Adamčík (ODS) oraz Lubomír Gerloch (KSČM). Wspólnota wprowadziła do samorządu Bolesława Czapka.

DĄBROWA - W liczącej ok. 1800 mieszkańcami górniczej wiosce, która trafiła niedawno na pierwsze kolonyjne dziennikowskie za sprawą zawalenia się do szych kopalinowego wieży wentylacyjnej, sukces sprzed 4 lat powtórzyła starostka Kvetuše Szuková (SNK). Wicestarostami zostali jej kolega z listy wyborczej Jaromír Kořálčík i Jan Baroš (KDU-ČSL).



▲ Zespół Taneczny z Lutyni Górnje w 1948 roku z założycielem i kierownikiem Ferdynandem Królem. Fot. z archiwum MK PZKO

150-lecie prasy cieszyńskiej

Dokończenie ze str. 1

Wielką w tym zaskądą Dr. Stanisława Zahradnika, który gromadził i dokumentował prasy cieszyńskiej poświęcił kilkadziesiąt lat żmudnej pracy. Największą część eksponatów prezentowanych na wystawie pochodzi właśnie z jego prywatnych zbiorów, dalej jego materiały udostępniło Muzeum Ziemi Cieszyńskiej i Ośrodek Dokumentacyjny Kongresu Polaków w RC.

Z REDAKCYJNEJ POCZTY Z REDAKCYJNEJ POCZTY Pod znakiem pojednania

Już wkrótce rozpocznie się Adwent. Zapowiedzią tego okresu oczekiwania, szczególnego zwłaszcza dla ludzi wierzących, była nieodzowna uroczystość, która odbyła się w sobotę 21 bm. w Łonnej Dolnej.

Niedaleko stąd, na Kościółkach, za czasów kontrreformacji potajmniej schodzili się nasi przodkowie, wyznający wiarę ewangelicką. Teraz na symbolicznej Uroczystości Pojednania spotkali się przedstawiciele wysokich władz Śląskiego Kościoła Ewangelickiego A.W., biskup Władysław Volny, oraz Kościoła rzymskokatolickiego, ojciec František Holecček, członek Rady Papieskiej w Watykanie.

Były słowa o wzajemnym poszanowaniu i o pojedynaniu, o wspólnym poświadczeniu obu wyznań - zwiastowaniu Chrystusa. F. Holecček powiedział, że

u progu nowego Milenium papież Jan Paweł II zamierza wygłosić próbie o odpuszczenie wszelkich krzywd wyrażonych przez Kościół katolicki na przestrzeni wieków. Biskup Volny podkreślił w swoim wystąpieniu, że „żołędź nowego życia w III tysiącleciu jest pojednanie”.

Z łomnińskich uroczystości oddałono do Watykanu pod adresem kardynała - przewodniczącego Rady Papieskiej - wspólne pozdrowienia.

Uroczystość Pojednania odświeżono pieśnią w wykonaniu chóru męskiego „Gorol” z Jabłonkova. Chór ten na przypadkowo wystąpił w Łonnej Dolnej wszak jest on żywym przykładem pojednania; od samego początku w „Gorolu” w zgodzie i przyjaźni pracowali ewangelicy, jak i katolicy.

LIDIA KLUZ, Gorolka

Dla ciała i dla ducha

Nasze śląskie jesienne „zabijacki” kojarzą mi się ostatnio z ... amerykańskim Świętem Dziękczynienia, które mój znajomy, przebywający kiedyś w USA, nazwał „wielkim rodzinnym żarciem”. Tyle że obywałe Stanów Zjednoczonych zasiadają corocznie w trzeci czwartek listopada przy stołom zastawionym stole, na którym musowo królujecie nadziewany indyka, a zgrozadzenie się przy nim rodziny jest niekiedy ważniejsze od bycia w domu w Boże Narodzenie. My zaś spotykamy się w jak najszerszym gronie znajomych i przyjaciół i bijemy świnie. Ale i u nas trudno się ustrzec przed swego rodzaju obżarstwem, bo kucharzy na ogół mamy ówczesnych.

Nie inaczej było w zesłańców na tradycyjnej „zabijackiej” w Domu PZKO w Lesznej. Dziewięcioosobowy zespół pod wodzą pana Śniegonia przygotował i serwował takie specjalje, za trybą było „popuszczacie pasa” aby chociaż spróbować trochę z każdego specjalja. A jak smakuje piwo „Brackie” po jelałach, pieczonki i szprykach, przyszedł się naocznie przekonać dyrektor cieszyńskiego browaru. Smakowało i pan dyrektor bawił się weselo do późnych godzin. Zabawę prowadził jak zawsze niezrównany Józef Wierzoń ze swoim akordeonem.

Wrażenie estetycznych i kulturalnych było jednak owego wieczoru wielo więcej. Oklaskiwali wszyscy goście Kapelę Gorolską „Zorombek” z Polskiego Gimnazjum w Cz. Cieszynie. Jej dyrektorem jest „nasz” (bo mieszkający w Łonnej Dolnej) Leszek Kalina.

Na miejscu można też było kupić śpiewnik Józefa Wierzońa „Spiewamy wszyscy” oraz zbiorek poezji „Ciepła pieśń”. Jego autorka, Maria Chłostka, zdradziła mi po podpisaniu książeczki, że pisze wiersze od wczesnej młodości, ale że długo wyzdłżyła się je publikować - zwłaszcza że to o zabarwieniu erotycznym. Sporo więc ich wyraziła przed dwudziestu z górą laty podczas przygotowań z Suchej Górnje do Cieskiego Cieszyna.

Dopiero gdy wiersze jej nagromadzone w konkursach SLA przy ZG PZKO i gdy została członkinią Grupy Literackiej GL '63 (w 1984 r.) zaczęła publikować w naszych czasopiśmiech i almanachach. Najmiliej wspomina Janusza Gaultya, który też jej poezję wiosno cenił.

Wybaczenie mi, droczy czytelniku, od „zabijackiego wielkiego żarcia” przeszedłem do strawy duchowej, ale żałuję, że w dwie strony naszego życia powinny iść w parze.

IRENA STONAWSKA

Spotkanie trzech pokoleń

Dokończenie ze str. 1

Przecież ludzie, którzy nie wspomnieli o nim w nim spędzonych z miłością i sentymentem, na pewno nie byłoby skrozny dziś pokazać się na scenie”. Warto dodać, że wśród wykonawców jubileuszowego programu będą całe rodziny „klanu” - wymienie chociażby Zofię Heinz, syna Bogdana i wnuczki Artura i Bogdana, Czesława Jędrzejczyka z córką Ewą Janiczyk i wnuczka

Baśką, Edytę Brak z córką Jolą Kowalską i wnukami Beata i Tomkiem. Najstarszy uczestnik programu miał będzie 71 lat, najmłodszy - załobna kilka. Zdaniem kierowniczki zespołu, wielopokoleniowe przywiązanie do takich świadczy jednocześnie o tym, że zespół ma w miejscowym polskim tradycyjnemu swoje niezastąpione miejsce i że jest szansa, iż ciągłość ruchu i naczynego w Orłowej-Lutyni zachowana zostanie jeszcze przez długi czas.

Zespoły „Skotnica” i „Skotnicza”, działające przy Miejsowym Klubie PZKO, w każdym razie dowiodły już wiele razy, że stać je na wiele. Niedługo na przykład z powodzeniem występowali na Węgrzech. „Zawsze i wszędzie staramy się dać z siebie wszystko”. Chętny dobrać reprezentować PZKO, ale także miasto Orłowę, które reszta wspiera nas, w miarę możliwości, finansowo” - powiedziała O. Charut. „A tak na marginesie - cieszę się, że jeszcze tyłu rodziców rozumie, jakim dobrodziejstwem dla dziecka jest praca w zespole tanecznym. To jest tyłu i wyłącznie ćwiczenia tańców. To jak gdyby kompleksowa terapia sprzyjająca harmonijnemu rozwojowi dziecka. Mówię to na podstawie własnego doświadczenia - wszak z ruchem tanecznym jestem związana już 50 lat...”

HENRYKA BITTMAR

Cieszyńskiego” i „Niemieckie czasopiśmiennictwo w okolicach Bielska”. Autor scenariusza wystawy porusza sprawę polskiego czasopiśmiennictwa w czeskiej części Śląska Cieszyńskiego od roku 1920, a mgr Katarzyna Stuchlik wygłosi przyczynę na temat polityki znajdującej się we zbiorach Muzeum Ziemi Cieszyńskiej. Konferencja rozpoczyna się o 9.00.

JÓZEF SZYMECZEK

GWIAZDA MUZYKI POPULARNEJ, EVA PILAROWA, DLA „GŁOSU LUDU”:

Mam prawie idealnego męża

Według chińskiego horoskopu jest pani Kotem. Kot jest urodzony, ambitny. A także dyskretny, powściągliwy, rafinowany... Jest konserwatywny, uważny, trochę lekkławy. Co by Pani do tego dodała?

Chiński horoskop jest mi obojętny. Według tego „naszego” jestem Lwem. Mam z nim wiele wspólnego. Skłonności dyktatorskie i wspaniałomyślność. Mruczę zadowolona, ale nie wolno mi rozgniewać. Wtedy zarzęczy i niewykluczone, że nie ugryzę.

Jak wspomina Pani okres dzieciństwa? Czy jest coś, co po dziś dzień z tego czasu Pani zatrzymała?

Z dzieciństwem wiąże się te najpiękniejsze wspomnienia. Dzięki rodzicom, którzy nigdy się nie kłócili, żyli w absolutnej zgodzie i harmonii. Nauczyli mnie wierzyć w Boga i to pozostało mi po dziś.

Co skłoniło Panią do obrania drogi piosenkarki?

Jako mała dziewczynka widziałam film ze sławną Zarah Leander, której głęboki głos - co było wtedy niezwykle - bardzo mi się podobał. Próbowałam ją naśladować. Szło mi całkiem niezle. Zaraz potem oglądałam film „Śnieżna romanca”, w którym grała orkiestraGLENA MILLERA. Myślałam, że wtedy to coś zapuściło we mnie korzenie. Na zawsze. Do tej pory chodząc z rodzicami przeważnie na opery i na koncerty muzyki poważnej.

Czym jest dla Pani popularność? Jak ją Pani znosi? A imprezy towarzyskie, wywiady...?

Popularność jest w moim fachu nieodłączna. Gdyby jej nie było, mogłabym śpiewać sobie najwyżej w domu w łazience lub przy kuchni, podobnie jak ci, którzy nie są popularni. Może nawet śpiewają lepiej ode mnie, ale mają pecha, że nikt poza nimi o tym nie wie. Z popularnością trzeba jednak nauczyć się żyć. Jestem przekonana, że mnie to się udaje. Jeżeli chodzi o życie towarzyskie, po prostu - wybieram. Na imprezach z zasady nie piję ani niczego nie jem, nie sposób podejrzewać mnie, że chodzę gdzieś po to, aby się za darmo najęść. Natomiast cieszę się, że mogę poznać w ten sposób wiele ciekawych ludzi, z którymi w innych okolicznościach nigdy bym się nie spotkała. Nie chcę się chwalić, ale dzięki imprezom towarzyskim poznałam Louisę ARMSTRONGA, VACLAVA KLAUSA i jego żonę Livię, VACLAVA HAVLA, VACLAVA FISCHERA, JAROMIRA JÁGRA, TEREZę MAXOVĄ, amerykańskiego piosenkarza i kompozytora

Jona ROSENA, wielu biznesmenów, w nieposędnej mierze wielu potencjalnych sponsorów, co w dzisiejszych czasach w showbiznesie jest ogromnie ważne. A wywiady? To część mojej profesji. Nigdy ich nie odmawiam.

Nie żal Pani utracenia anonimowości?

Wcale nie.

Czy potrafi sobie Pani wyobrazić samą siebie w innym zawodzie?

Potrąfi, ale nie chciałabym robić nic innego.

Co pochłania teraz Panią najbardziej?

Promocja albumu „Czas Bożego Narodzenia” (Vánoční čas) oraz przygotowania do koncertów bożonarodzeniowych. Inne będą te koncerty w kościołach na północnych Morawach, inne - w salach koncertowych w Czechach i na Hanie.

Czy czuje się Pani spełniona w sferze artystycznej?

Tak. Nikt się nie wtrąca do tego, co robię, nie ma zakazów ani nakazów, robię to, co sama chcę i robię to z radością.

Czy jest Pani fanatyczną pracownicą?

Nie powiedziałabym, że fanatyczka, z drugiej strony nie umiem próżnować. Kiedy nie zajmuję się akurat niczym, co wiązałoby się ze śpiewaniem, poświęcam się swoim hobby, dużo fotografuję, w czerwcu miałam swoją pierwszą samodzielną wystawę zdjęć, albo pracuję nad wydaniem nowej książki kucharskiej, tu i tam piszę coś do gazet lub czasopism, równocześnie zaś muszę zajmować się naszym kotem, który codziennie przekonuje nas, że nie umie być sam - podobnie jak piesek wymaga towarzystwa...

Co Pani robi, aby się odprężyć?

Pomaga mi właśnie wspomniany wyżej kot Lord, a także telewizja. Nie będę Panu twierdzić, że oglądam filmy edukacyjne i dyskusje. Przeciwnie. Seriale i filmy o zwierzętach.

Z czego się Pani śmieje? Lubi się Pani śmiać?

Śmieję się ze wszystkiego, co wydaje mi się śmieszne. Nie zaliczam do tej kategorii śmiechu złośliwego. Lubię się śmiać. Czasami tylko się uśmiecham, ale i to jest bardzo fajne uczucie.

Jakie największe gwałtowne popęta Pani w swoim życiu?

Największe gwałtowne popęta, zdradzając to Panu w tej chwili! (śmiech).



Co uważa Pani za swój największy sukces?

Ze z pomocą uzdrowicielki, lekarzy, a także dzięki wierze w Boga zdołałam wyzłodzić się ze szponów podstępnej choroby.

Jest Pani cenioną artystką. Jak daje Pani sobie radę z konkurencją oraz z ludzką zawziętością?

Konkurencję śledzę. Czasami podziwiam, niekiedy pozwalam sobie na wrażliwość. Zawiść ignoruję.

O życiu sławnych ludzi opowiada się różne rzeczy. Czy było coś, co by Panią rozwiścieczyło lub - przeciwnie - rozbawiło?

Nie rozwiścieczyło mnie nic, zał tyłko mi się zrobiło, że ludzie mówią o mnie nieładne rzeczy. Świętą odpowiadając różnie rzeczy. Czy było coś, co by Panią rozwiścieczyło lub - przeciwnie - rozbawiło? Może jak się dowiedziałam, że jestem kochanką Fi-

dela CASTRO. CASTRO nie jest bowiem w moim typie.

Czasami człowiek stwierdza, że brak mu talentu do... życia. Czy Pani go ma?

Na pewno, przeciwnie nie byłoby mnie tu. Pod koniec lat osiemdziesiątych lekarze dawali mi rok, półtora roku życia.

Przepraszam za śmiałość, ale jak broni się Pani przed starością?

Może właśnie tym, że mam o 13 lat młodszego męża, a także pogodą ducha, śmiechem, tym, że nie pozwalam się nikomu i niczym wyprowadzić z równowagi.

Jaki jest Pani ideał mężczyzny? Za co podziwiała Pani swego męża?

Mężczyzna musi kochać i musi umieć wybudować domowe zaplecze. Musi we wszystkich sytuacjach być oparciem. Musi się uśmiechać i być w humorze. Musi rozumieć, że ja nie mam czasu, ale on powinien zawsze

mieć czas. Musi być dobrym doradcą, musi umieć pracować, gotować, sprzątać, no widzi Pan, to jest prawie idealny mężczyzna i ja mam takiego w domu. To, że jest całkowicie pozbawiony smykałki do techniki, to mi nie przeszkadza, idealny mężczyzna - to nudne. To, co podziwiam u niego bezgranicznie, to fakt, że chociaż czasami westchnie, iż musi żyć z tyranem, wytrzymał w tym związku dobowolnie już 14 lat.

W co co najchętniej się Pani ubiera?

W życiu „cywilnym” lubię nosić dzinsy, bawelniane koszulki i swetry. Nie noszę nakryć głowy i rękawic nawet w największe mrozy. Na towarzyskie okazje wkładam rzeczy od Gianni Versacego, lubię perfumy o korzennym zapachu. Na scenie preferuję cekiny, koronki, jedwabie, aksamit. Kocham pantofle na wysokich obcasach, nie noszę grubych obcasów i niskich botów.

Czy można Panią zastać zaszem bez makijażu?

Niech Pan spróbuje zadzwonić przed dziesiątą! (śmiech).

Czy miewa Pani tremę?

Przed występem zawsze mam tremę, obojętnie czy śpiewam dla przedplonowej widowni w teatrze Karlickim w Pradze czy w małej sali gdańskiej w prowincji. Po pierwszych taktach piosenki tremy znika, a ja czuję się na scenie znakomicie.

Czy lubi Pani podróżować. Co chciałaby Pani jeszcze zobaczyć? Dokąd nie zamierza Pani nigdy wracać?

Na pewno chciałabym jeszcze raz wrócić na Hawaje - do trzech razy sztuka. Pociągaby mnie też któryś z parków narodowych w Afryce. Chciałabyś dlatego, że tak lubię fotografowanie. Nie chciałabym jechać nigdzie tam, gdzie trwa wojna.

Czy marzy Pani o tym, aby przekazać chociażby część swoich bogactw doświadczającym młodym, początkującym artystom?

Nie mam talentu pedagogicznego, nie lubię uczyć innych, okropnie nie to nudzi. Nie mówiąc o tym, że jest tyle spraw, których sama chciałabym się jeszcze nauczyć!

Dziękuję.

JAN MALYSZ

W dniach od 4 do 7 grudnia Eva Pilarová da kilka koncertów bożonarodzeniowych na północnych Morawach i Śląsku. W piątek, 4 grudnia, śpiewać będzie w Opawie, w sobotę, 5 grudnia - w ewangelickim kościele w Hawerzowie (godz. 16.00), w niedzielę, 6 grudnia - w kościele pw. Piotra i Pawła we Frydku-Mistku (godz. 13.00) i w Trzynie, w kościele ewangelickim (godz. 18.00), wreszcie 7 grudnia - w zborze husyckim w Ostrawie (godz. 17.00).

Dr Jan Kwaśniewski: Kto się żywi optymalnie, nie choruje

Sporo już na naszych łamach napisaliśmy o dobrodziejstwach, jakie z sobą niesie stosowanie tzw. „diety optymalnej”, opracowanej do perfekcji przez polskiego dietetyka, dr. Jana Kwaśniewskiego z Ciechocinka. Dziś wracamy jeszcze raz do tej problematyki. Proponujemy naszym PT Czytelnikom wypowiedź dr. J. Kwaśniewskiego, jakiej udzielił „Głosowi Ludu” i TV Stawona przy okazji niedawnego pobytu w Cz. Cieszynej, gdzie - co relacjonowaliśmy - brał udział w promocji czeskiego przekładu swej książki „Dieta optymalna”.

■ **Panie doktorze, proszę przypomnieć, co kryje się pod pojęciem „Dieta optymalna”?**

- Dieta optymalna oparta jest na wiedzy ścisłej, na prawach, które obowiązują w fizyce i chemii. Człowiek zbudowany jest z określonych białek, a zatem powinien jeść białka podobne biochemicznie do swojego ciała. To jest oczywiste. Na przykład białko z chleba do budowy wątroby się nie nadaje. Dieta optymalna to także najlepsza energia. A czym lepsza energia, tym lepiej funkcjonuje mózg i cały organizm. Dalej - dieta optymalna zawiera minimalną ilość węglowodanów. Akurat tyle, ile organizm potrzebuje. Jedzenie w diecie optymalnej - bez ograniczeń kalorycznych - jest smaczne, tanie, dobre. Usuwa przyczynę chorób, czyli same choroby. Daje korzystną czynność mózgu. Ludzie zamieniają się w zupełnie innych osobników. Są szczęśliwi, nie martwią się, nie boją, nie kłócą się. Zamieniają się w zupełnie inny gatunek ludzi, jeżeli stosują to żywienie.

■ **Komu pan zaleca tę dietę?**

- To jest żywienie dla człowieka w ogóle. To jest model żywienia taki, jaki Bóg czy bogowie - jak tam kto woli - zalecili dla ludzi. Z początku głównym źródłem pożywienia był szpik kostny. Szpik to pożywienie dla człowieka najdoskonalej przysposobione przez naturę. Dwa tysiąclecie temu powiedział to zresztą grecki lekarz Galen. W Biblii też jest wzmianka o szpiku, jako najlepszym

produkcie. Biochemicznie to jest coś najlepszego.

■ **A jak nie ma szpiku?**

- No to mamy przecież inne doskonale tłuszcze, jak masło, smalec gęsi czy wieprzowy. Po prostu chodzi o wodór. Wodór, który można spalić, zawarty jest właśnie w tłuszczach. W tłuszczach zwierzęcych, czyli nasyconych, jest go więcej niż w tłuszczach roślinnych, czyli nienasyconych. Oczywiście to, co się mówi na temat miążdżycy, to wszystko nieprawda. Miążdżycza powstaje wyłącznie z węglowodanów - z cukru. Słonie afrykańskie chorują na miążdżycę, a nie jedzą przecież ani jarek, ani masła, ani słony czy boczek. Natomiast pastersze czy Eskimosi miążdżycę nie mają, choć

odżywiają się prawie wyłącznie tłuszczem zwierzęcym i mięsem. Bez cukru nie ma miążdżycy. Bez cukru nie ma też raka.

■ **Czy są jakieś przeciwwskazania, jeżeli chodzi o stosowanie diety optymalnej?**

- W zasadzie trudno mówić o jakichś przeciwwskazaniach. Mogą występować jakieś zaburzenia genetyczne lub enzymatyczne. To się wszystko zdarza, że ktoś zgubi jakiś enzym - jest takich chorób ponad trzy tysiące. Wtedy mogą być trudności z przetrawianiem tego, co się jeździ. Ale generalnie rzekłabym, prawie wszyscy ludzie doskonale znoszą to żywienie. Najszybciej

poprawia się przewód pokarmowy. Dobre nie może szkodzić. Jeśli człowieka coś boli w brzuchu, to znaczy, że zjadł nie to, co trzeba. Nie może być choroby wrzodowej, zapalenia jelita grubego czy raka jelita, kamieni w woreczku. Jeżeli są kamienie, to pod wpływem diety optymalnej się rozpuszczają. Człowiek tak został zrobiony, żeby żadnych kamieni nie miał. Ani w nerkach, ani w woreczku. Jeśli ma, to znaczy, że się źle żywi. Jeżeli choruje, to znaczy, że się źle żywi. Nie byłoby chorób zakaźnych, gdyby ludzie byli odporni. Odporni byłoby w tedy, gdyby się dobrze żywiłi. Ludzie stosujący żywienie optymalne nie chorują na żadne choroby infekcyjne. (s)

Przepis na chleb Kwaśniewskiego

Dieta optymalna wyklucza z pożywienia tradycyjny chleb zbożowy. W książce „Dieta optymalna” autor zaleca zastąpić go płaczkami z twarogiem i żółtek. W swojej najnowszej publikacji „Książka kucharska” (700 przepisów kulinarnych) dr Jan Kwaśniewski proponuje już także opracowane przez siebie receptury kilku gatunków chleba. Powinno one zadowolić i te osoby, które nie wyobrażają sobie życia bez chleba, nie zdecydowały się przejść na dietę optymalną.

Oto jeden z chlebów Kwaśniewskiego:
Chleb orzechowy (stosunek białka do tłuszczu i węglowodanów: 1:4,3:0,5; kaloryczność 100 g gotowej potrawy - 475 kcal; 1,6 kg).

50 dag orzechów laskowych zmiełć przez maszynkę. Dodać łyżkę bułki tartej (2,5 dag), 4 łyżki mąki (10 dag), 2 łyżeczki proszku do pieczenia i 1/2 łyżeczki startej gałki muszkatołowej. Wymieszać.

Do miski wlać stopioną kostkę masła (25 dag), wyspać zmiełone orzechy z dodatkami, wbić 15 jajek (70 dag) i wlać 1/2 szklanki śmietanki (11 dag). Mieszać mikserem 10 minut.

Wąską blaszkę wysmarować grubo masłem (10 dag) i wyspać dno bułką tartą. Ciasto wyłożyć do foremek, zostawiając 3 cm od góry na wyrównanie. Piec około 40 minut w średnio gorącym piekarniku. Po wyłączeniu piekarnika zostawić w nim chleb do ostudzenia. Wtedy nie opadnie.

Gęstość ciasta orzechowego zależy od stopnia wysuszenia orzechów. Jeśli byłoby za suche, dodać więcej śmietanki. Chleb ten ma wygląd i konsystencję graham. Można jeść go jak każdy inny chleb do suchych mięs, do jajek lub z masłem i wędliną. Jeśli orzechy przed zmiełeniem sparzyć wrzątkiem i obierzemy ze skórki, chleb będzie jasny, jeśli zaś zmielemy je ze skórki, wydźże orzechowy grahamem.



▲ Na zdjęciu: budynek w Gliwicach przy ulicy Klodnickiej 6-7, w którym mieści się Akademia Zdrowia „Arkadia II”. Tutaj przeszkolenie w zakresie leczenia w oparciu o dietę optymalną dr. Jana Kwaśniewskiego i prądy selektywne przeszedł MUDr Edward Pasz, który był konsultantem i jednym z tłumaczy na język czeski książki „Dieta optymalna”. Fot. KAZIMIERZ SANTARIUS

GŁOSIK GŁOSIK GŁOSIK GŁOSIK

Uwaga! ● Nasz nowy konkurs! ● Uwaga! Piosenka jest dobra na wszystko

Tak Piosenka towarzyszy nam przez całe życie. Od pierwszych kołysanek mamusi poprzez lata szkolne i harcerskie, dorosłe życie towarzyszy nam aż po ostatnie pożegnanie nie obejdziemy się bez piosenek. Są wesołe i smutne, kościelne i taneczne, bardziej lub mniej lubiane... Słowem - potrafią stać się naszymi wiernymi przyjaciółmi.

Mogą też piosenki być „bohaterami” wesołych przygód. Jedną z nich (prawdziwą) zaraz Wam opiszę. Gdy moja koleżanka, Janeczka, była małą dziewczynką, nauczyła się „ze słuchu” piosenki o krakowiaczku, ale zaraz pierwsze słowa wzbudziły jej wątpliwości. Zwróciła się więc do swojego taty, wówczas dyrektora szkoły i zapytała: Tatusiu, co to znaczy „cijaje”? Bo ja w słowniku żadnego cjanina nie znalazłam i choć odmianiam sobie „cijam, cijasz, cija, cijamy, cijacie, cijają”, wciąż nie wiem, co ten krakowiaczek właściwie robi. Tata pękał ze śmiechu, a Janka zrozumiała dopiero wtedy, gdy pokazał jej napisany tekst piosenki „Krakowiaczek cija, krakowiaczek natury...”, że to tak samo, jakby powiedział „Krakowiaczek jestem ja”.

Dla wszystkich miłośników piosenek mam jeszcze fragment wiersza Janiny Porazińskiej.

Minikrzyżówka

POZIOMO:

A. „Chytre” zwierzę o rudym ubarwieniu - smaczna ryba. B. Imię pisarki Szelburg-Zarembiny. C. Chroni przed deszczem i słońcem. E. Statek powietrzny. F. Płynnie przez Goleniów i Stargard Szczeciński. G. Uchodzi z komina - ... ma cztery nogi i też się potknie (przysłowie polskie).

PIONOWO:

1. ... na muchy - ogród owocowy. 2. W elementarzu ma Asa. 3. Produkt otrzymywany z mleka i akcher przedstawić mimicznych. 4. Ozdobne naczynie do kwiatów. 5. Im dalej w ... tym więcej drzew (przysłowie polskie) - służy do piczetoowania listów i paczek. 6. Narząd wzroku. 7. Przyjaciółka Stasia Tarkowskiego (W pustyni i w puszczy) - głębokie wody mórz, jezior, rzek.

1	2	3	4	5	6	7
A	L	I	S		L	I
B	E		E	W	A	E
C	P	A	R	A	S	O
D			Z		K	
E	S	A	M	O	L	O
F	A	I	N	A		O
G	D	Y	M		K	O

Rubrykę przygotowała:

IRENA STONAWSKA

Zagonek Ludmiłki

Ludmiłka zagonek miała,
piosenkami go obsiała.

Te, co ważne - do uczenia.
Te wesołe - do tańczenia.
Do swawoli te skoczliwe,
a do placu - zaślotliwe.

Śpiewajże, Ludmiłko,
oj, bo śpiewać miło.
Śpiewajże, nieboże,
śłowik ci pomoże.

Ale teraz już do rzeczy, czyli za-powiedzianego konkursu. Kto roz-wiąże przynajmniej jedną z roz-rywek umysłowych Szaradki i odpowie równocześnie przy-

najmniej na jedno z dwu pytań, weźmie udział w losowaniu nagrody. Jest nim śpiewnik Józefa Wierzgo-nia „Śpiewamy wszyscy” podarowa-ny i podpisany przez autora. Być może Ludmiłka wzięła właśnie z niego nutki do obsiania swego za-gonka, bo właśnie takich piosenek jest w nim bez liku.

Pytanie 1. - Ile zwrotek ma po-pularna piosenka „Jadą, jadą, dzieci drogą” i czy potrafisz je wszystkie zaśpiewać z pamięci?

Pytanie 2. - Która piosenkę naj-bardziej lubisz i umiesz zaśpiewać? Na rozwiązania czekamy dwa ty-godnie od dziś, tj. do 12 grudnia br. Właśnie (decyduje data stempla pocztowego).

Uzupelnianka

Wiedząc, że takim samym liczbom odpowiadają zawsze takie same lite-ry, odczytaj rozwiązanie, którym jest przysłowie polskie. Ujawniony wyraz - PRZYJACIEL - powinien wystarczyć do odszyfrowania reszty tekstu.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18
	J	E	D	E	N												
6	R	A	N	D	Z	I	W	Y							P	R	
9	Z	Y	J	A	C	I	E	L							L	E	
5	P	S	Z	Y		J	E	S	T								
7	A				W	I	E	L	E						K	R	
		2	8	4		11	12	18									
			E	W	N	Y	C	H									

GŁOSIKOWA KORESPONDENCIA

TL BAJKA w naszej szkole

W naszej dzisiejszej poczcie zna-lazły się trzy listy dotyczące przed-stawienia „Bajki” - „Trzy białe straż-y” Jana Makariusa. Wybieramy z nich fragmenty, którymi różnią się od siebie:

BAJKA gości u nas trzy razy w ciągu roku szkolnego. Na każde przedstawienie oczekujemy z radością. Tym razem przedstawienie opo-wiadało o odwadze i sprycie In-dian. Bohaterem był silny i mądry Biał Sokół, który pokonał złą czarownicę Hinakagę oraz trzy pot-wory i uratował swe plemię. W zamian znalazł piękną narze-czoną, Srebrny Księżyc. Opowia-daliśmy potem na lekcji wychowa-nia plastycznego o przedstawieniu i każdy z nas narysował rysunek, który Pani nauczycielka przesa-ła do „Bajki”. Joanna Gwóździś

W przedstawieniu wystąpili między innymi Leniwy Burczy-mucha, Wielki Siwy Bawół, Biał Sokół i Srebrny Księżyc. Mieszka-ńcy obozu należeli do plemienia Papągós i mieliśmy możliwość za-znajomić się z ich przemyślną. Gro-ziło im niebezpieczeństwo, lecz je-

den z nich uratował plemię w ten sposób, że udało mu się zdobyć trzy zaczarowane strzały, za pomocą których pokonał trzy potwory zjadające pożywienie mieszkańców obozu. Najbardziej podobał mi się Biały Sokół. Krzysio Kokotek

W spektaklu brał udział cały zespół Teatru La-lek. Wszyscy akto-ryzy byli w ładnych indiańskich stro-jach. Przedstawie-nie było ciekawe, w niektórych mo-mentach śmiesz-ne. Jedynym man-kamentem była awaria sieci elek-trycznej, bajkę rozpoczynano dwa razy. Moim zdaniem najsmieszniejszą rolę grał Hinakaga, a smutną - Srebrny Księżyc. Kilkakrotnie zmieniała się scena, najbardziej po-dobały mi się totemy. Autor muzyki wybrał ciekawe instrumenty, które stwarzały indiańską atmosferę.

Halina Zawisza

Wszyscy korespondenci chodzą do klasy szóstej PSP w Trzyciu VI przy ul. Kopernika.

Głosik i jego koledzy



LEKTURA Z PRZYMRUŻENIEM OKA (35)

Z. OLECH

Graj, Cyganie... czyli Dziewczyna z nad Olzy

W oddali rozległ się turkot powozu, na odgłos którego książe podbiegł do do-na i natychmiast rozpoznał w powozie sylwetkę adwokata Zello.

- Teraz jeszcze tylko kilka krótkich minut tej męki - wyszeptal - zaraz się do-wiem, czy moja córka żyje, dlaczego. Ach, mecenasie, więc jest pan już! Świąty Boże co panu się stało, jaszczko stoi pan nieruchomo na progu? Niech pan po-dejście bliżej. Przecież zdążył pan tam chyba w porę?

Adwokat Zello jak pijany chwiejnym krokiem podszedł do księcia, w mika-niu podniósł ręce ku górze i chciał coś powiedzieć, lecz głos odmówił mu posła-szeństwa. Wreszcie z głuchym jękiem osunął się na kolana.

- Niech pan mojej cierpliwości nie wystawia na próbę, mecenasie - zawałt książe. - Proszę mi powiedzieć nawet najgorsze, niech pan tylko mówi...

- Przybyłem za późno! - wyszlochtał adwokat Zello. - Za późno, żeby urat-ować życie tej biedaczki, za późno, żeby powstrzymać egzekucję. Joanna Wró-ska została stracona.

- Stracona! - jęknął Ksawery Larisz z przerażeniem. - Stracona! Ależ to chy-ba niemożliwe. Bóg chyba nie może być tak niełaskawy!

- Bóg nas opuścił, Wasza Wysokość - brzmiała drżąca od łez odpowiedź ad-wokata. - Odwrócił się od nas, bo inaczej nie przeżywalibyśmy takich okropno-ści.

- I pan to wszystko widział na własne oczy?

- Niestety, widziałem! W momencie, kiedy wszedłem na dziedziniec wię-zienny, kat usuwał skazanej drabinę spod nóg. Widziałem, jak jej tułów bezwład-nie zachwiał się na strzycku. Właśnie w owej chwili kat powiedział urczymym tonem: „Sprawiedliwości stało się zadość”. Joanna Wróńska, dzieciobójczyni zo-stała stracona!”

Głowa księcia opadła na piersi. Z krztami wydarł się głuchy jęk. Po chwili zbliżyłymi wargami wyszeptal:

- Panie, niech będzie wola Twoja, jako w niebie tak i na ziemi!

- Amen! - zabrzmiało jak echo słowo adwokata.

- Amen! - powtórzyl kamerdyner, stojący z pochyloną głową na progu.

- A teraz - zawałt książe, mocniejszym już głosem, uderzając pięścią w białko - trzeba pomóc niesprawiedliwości, jaka stała się Joannie Wróńskiej. Mece-nasie Zello, słyszałem wiele o pańskich zdolnościach i spryście. Byłbym bardzo rad, gdyby mi pan zechciał ofiarować swą pomoc przy wykryciu przestępcy, który przy pomocy sfałszowanego głosu podpisał dopuścił się tego morderstwa.

Oczy młodego adwokata zabyły. Zdecydowanym głosem zawałt:

- Tak, uczynię to chętnie, Wasza Wysokość. Całe swoje życie poświęcę na rozwiązanie tej zagadki. Dopóty nie spoczne, dopóki śmierć Joanny Wróńskiej nie zostanie pomszczona.

Książę Ksawery wyciągnął do niego rękę.

- Więc robimy umowę - oświadczył - I aby pan mógł poświęcić się całkowi-cie temu celowi, mianuję pana swoim tajnym radcą i osobistym sekretarzem. Będzie pan oddał stałym moim towarzyszem, bo straciłem już zaufanie do wszyst-kich innych ludzi.

Adwokat Zello pochylił się z szacunkiem nad ręką księcia, po czym złoty na tej ręce pełen wdzięczności pocałunek.

ROZDZIAŁ XXIII

Katowski strzycek

Marco Eingara po pożegnaniu się z księżną nabrał dobrego humoru. Błądził po ulicach i rozkoszował się myślą, że najbliższa przyszłość ma zapewnią, więc Vera była ciągle jeszcze w nim zakochana jak dawniej, co stanowiło dla niego miłą niespodziankę.

Zbliżył się do niej tej nocą z pewną bojaźnią, przygotowany na to, że teraz, kiedy została żoną innego, obdarzy go jedynie słowami pogardy.

- Z kobietami nigdy nic nie wiadomo - uśmiechnął się Eingara do siebie, za-palając wonne cygaro. - Niezależnie od tego, czy ma się do czynienia z księżną, czy z żebraczką.

Eingara wyjął z kieszeni pierścionek, który mu podarowała księżna Vera. Mały ten klejnotek pragnął zamienić w gotówkę, aby mieć możność zaspokoje-nia swych potrzeb w najbliższym czasie.

- Jakże się pięknie błyszczy to kamienie - zaśmiał się z radością. - Ha-ha-ha, na to się może zdobyć tylko bardzo Kochająca kobieta. Otrzymam za niego po-żadną sumkę i dzięki niej będę się mógł utrzymać w tym Darkowie. Ale to jest tylko początek, bo za takochana idiotka będzie musiała się bardziej na mnie wy-kosztować.

W tym momencie Eingara zrobił radosne odkrycie, że na jednej z ulic w po-bliżu książęcego pałacu była jeszcze otwarta jakaś restauracja. Postanowił wejść tam i wypić butelkę wina. Wpatrzony w perłaczy się w kielszka plyn, usił ten rozkoszne marzenia na przyszłość.

Siedział w restauracji tak długo, dopóki gospodarz wreszcie nie podszedł do niego i nie zwrócił mu uwagę, żeby wyszedł, bo lokal trzeba zamknąć. Eingara zapłacił i wstał. Jednakże ciągle jeszcze nie miał ochoty zająć się szukaniem mieszkania. Ruszył wzdłuż ulicy, aż wreszcie znalazł się na perłyfiach, gdzie rzadko tylko spotykało się ludzkie domostwa. Nagle ujrzał przed sobą daty, po-nury budynek.

Księżyc wylonił się zza chmur i oświetlił budynek srebrzystymi promieni-mi. Gdy Eingara zbliżył się do muru, przystanął nagle, uważnie nadsluchując.

- Cóż to takiego było? - pomyślał, wyciągając wzrok. - Wydawał mi się, że słyszę westchnienie i stłumiony szloch. Boże, cóż to za piękna, choć biała twarz kobieca!

Mimo woli cofnął się o kilka kroków i stanął oniemiały, spoglądając w stronę małego zakratowanego okienka na górze, w którym ukazała mu się twarz ja-by świętej.

Twarczykę kobiecą otaczały złociste loki, duże, błyszczące oczy wmiesto-ny były ku niebu i wszystko to sprawowało tak mocne wrażenie na pięknym cy-grokwcu, że w żaden sposób nie mógł się ruszyć z miejsca. W pewnej chwili do-strzegł dwie duże tły spływające po twarczyce pięknej dziewczyny, a ukryty na latarni widział wyraźnie, jak wznosiła błagalnie ręce ku górze. Ponieważ doko-la panowała głęboka cisza, Eingara mógł wyraźnie słyszeć słowa, dobywające się teraz z ust pięknej mecnicy:

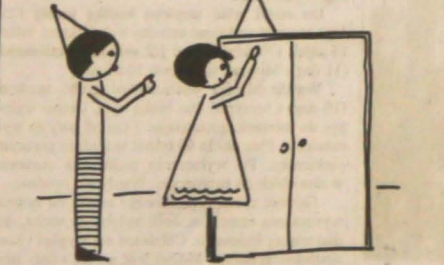
- Wszczęmocy Boże, zlituj się nade mną! Godziny mijają, wkrótce nasza-ranek i wówczas zaprowadzą mnie na śmierć. Ach, nie pozwól, abym się dosta-ła w ręce kata! Dobry Boże, wiesz przecież, że jestem niewinna! Zlituj mi łaską, kto mnie uratuje i komu wdzięczna będę do śmierci!

- Do licha - pomyślał Eingara - przyjemnie byłoby uratować taką piękną dziewczynę! Więc ma być wkrótce stracona? Szkoda byłoby takiej urody, o-śm dą byloby, żeby miała umrzeć, nie uszczęśliwwszy przed tym żadnego mężczyz-ny.

GŁOSIK I LUDMIŁA GŁOSIK I LUDMIŁA GŁOSIK I LUDMIŁA

Za wysoko, Głosiku. Trzeba będzie przynieść śpiewnik!

Zaśpiewać to sobie też zaśpiewamy, wszak
dobra piosenka dobra jest na wszystko!



Śpiewnik? To chcesz ją ściągnąć przy pomocy śpiewania?!



No tak. A śpiewnik to także dobra rzecz.

NASZ ADRES: Redakcja „Głosu Ludu”, P.O.Box 29, Novinářská 3, 709 29 Ostrava 1.
UWAGA! Pisząc do nas, nie zapomnij podać swego adresu i napisać, ile masz lat!

W 150-LECIE CZASOPISMIENICTWA POLSKIEGO NA ŚLĄSKU CIESZYŃSKIM

Periodyki wewnętrznozwiązkowe PZKO

Na przestrzeni półwiecznej działalności Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego wydawał Związek szereg periodyków dla potrzeb wewnętrznozwiązkowych, dla utrzymania kontaktów z własną bazą członkowską...

Tematyką ta dotychczas nie jeszcze się nie zajmował. Dlatego jej opracowanie wbrew pozorom wymagało sporo wysiłku. Z drugiej strony zadanie ułatwiło uporządkowane Archiwum Związku oraz PZKO, gdzie na szczęście dochowała się większość omawianych pozycji.

Wiadomo już, że pod koniec czterdziestych lat ZG PZKO wydawał gazetki szkolne „Jutrenka” i „Pracę Szkolną”, od 1949 roku „Zwrot” - miesięcznik społeczno-kulturalny...

Natomiast należy tu wspomnieć o periodykach, które wprowadziły nie wzbódz w zakres naszego artykułu, ale posiadają dużą wartość merytoryczną i dokumentalną.

Przystąpmy do właściwego tematu. Dla lepszej orientacji podzieliłmy materiały na trzy grupy według wydawcy. I - ZG PZKO, Komitety Obwodowe i Miejskie, 2 - sekcje, komisje przy ZG PZKO, 3 - Kola Miejskowe PZKO.

„Biuletyn Informacyjny dla potrzeb wewnętrznych Kola”. Wychodzi od 1969 roku do dziś, nieregularnie, według potrzeby, w objętości 8-10 s., wydawca ZG PZKO Czeski Cieszyń.

„Biuletyn Informacyjny dla potrzeb wewnętrznych Kola”. Wychodzi od 1979 roku do dziś, nieregularnie, rzadziej. Wydawca ZG PZKO Czeski Cieszyń.

wydawał Komitet Miejski PZKO w Cz. Cieszyń. Redaktor Wł. Miłerski, 3 (?) numery.

„Nasza Praca. Materiały metodyczno-repertuarowe dla Kół PZKO”. W latach 1956-64 pojawiło się 12 numerów po kilkadziesiąt stron każdy.

„Przegląd. Informator o czynnościach kulturalno-oświatowej, wydarzeniach i ciekawostkach w PZKO, SMP, HPC i SRPS w Suchoj Górnej”. 1969-1970, 4(7) numery w objętości po 2 s.

„Biuletyn Rady Obwodowej PZKO Karwina-Stonawa-Piotrowice”. W 1995 r. ukazały się 3 numery po 8 s.

„Zduch. Niezależny Demokratyczny Organ Permanentnej Opozycji”. W pierwszej połowie 1990 r. pojawiły się 3 numery w objętości 4 s.

„Biuletyn nr. PZKO ZG w Czeskim Cieszyń. Sekcja Życia Towarzystwa”. W latach 1984-1989 pojawiło się 9 numerów w objętości 12-44 s.

„Biuletyn Informacyjny dla potrzeb wewnętrznych Kola”. Wychodzi od 1969 roku do dziś, nieregularnie, według potrzeby, w objętości 8-10 s., wydawca ZG PZKO Czeski Cieszyń.

„Melpek Organ przeglądu małych form scenicznych Melpomenki”. Wydawca: Sekcja Kultury Teatralnej ZG PZKO. Redakcja: grupa zapaleńców teatralnych. W latach 1986-1987 wyszły trzy numery w objętości 6-10 s.

„SAJ-RAJD 3. Studencki miesięcznik nieregularny - do użytku wewnętrznego”. Wychodził w latach 1979-1981, 8 numerów po 12 s.

„Suplement. Wydaże do użytku wewnętrznego ZG PZKO, Komisja Młodzieży Związkowej”. Redaguje Podkomisja Propagandy KMZ.

„Suplement. Wydaże do użytku wewnętrznego ZG PZKO, Komisja Młodzieży Związkowej”. Redaguje Podkomisja Propagandy KMZ.

tor naczelny Józef Kubeczka. W latach 1976-1981 wyszło 7 numerów zwyczajnych plus numer zerowy w objętości ponad 20 s.

„Suplement Nowy. Nieregularny, nieliustrowany (tymczasem) publikator młodzieży PZKO. Wydaże Podkomisja Propagandy KMZ do użytku wewnętrznego”.

„Suplement Młodych. Forum Młodzieży PZKO”. W 1987 r. pojawiły się 2 numery, obj. 8-10 s.

„Informator Kola PZKO Cz. Cieszyń”. Wychodził nieregularnie w latach 1968-1973 (7), kiedy pojawiło się ogółem 26 (7) numerów w objętości 2 s.

„Informator. Zarząd Kola PZKO Czeski Cieszyń-Osiedle”. W r. 1981 wydano 3 (7) numery o 2 s.

„Informator dla członków MK PZKO w Cz. Cieszyń-Stanisławicach”. Stwierdzono 2 numery o 1 s.

„Informator MK PZKO Hawierzów 6-Sucha Górna”. Wychodził nieregularnie, stwierdzono 2 numery z września 1977 r. i czerwca 1979 r.

„Informator Kola PZKO Karwina-Miasto”. Ostatni, 7. nr o 2 s. stwierdzono z marca 1975 r.

„Informator Miejsowego Kola PZKO w Karwinie-Frysztyce”. Stwierdzono 2 numery z lat 1981-1982 o 2 s.

INFORMATOR KOLA PZKO NOWY BOGUMIN. W NUMERZE: WIERNEGO DUCHU, Z ŻYCIA KOLA, KRAJOWE WYDARZENIA, NAJBLIŻE WŁADZY, NAJLUBSZE, NAJLEPSZE, NAJWIĘKSZE, NAJWIĘKSZE, NAJWIĘKSZE.

Biuletyn informacyjny PZKO. NOWE TELEFONY NA ZG PZKO. Szanowni prezesi! W naszym Związku istnieje wiele komisji i sekcji, które w sposób istotny przyczyniają się do rozwoju naszego Związku.

Informator wydaje zarząd MK PZKO dla swych członków. „Informator PZKO w Ligocie Kameralnej”. Od stycznia 1976 do marca 1979 wyszło 15 numerów.

„Informator PZKO Nowy Bogumín. Informacje-aktualności-ciekawostki”. Udało się dotrzeć do 3 numerów z lat 1972-1973.

„Kontakt. Informator Kola PZKO w Karwinie 6-Nowym Mieście”. Wychodził od 1968 roku do czerwca 1979 - nr 114.

„Między nami. Informator Kola PZKO Hawierzów-Sucha”. Pojawiał się w latach 1976-1977 w objętości 2-3 s.

„Więści i Prognozy”. Wydawca Kolo Miejsowe w Karwinie 8. Wychodził w 1976 (7) roku w objętości 3 s.

zefa Kunca, sekretarza Kola, przeznaczone dla celów wewnętrznych. Przystępując, że wśród czytelników niniejszego materiału rodzą się wątpliwości...

W związku z tym, że omawiane periodyki Kół Miejskowych, a czasem i sekcji czy komisji nie zawsze docierały do ZG PZKO...

Wysoko ocenić należy ich wartość dokumentalną, bowiem zawierają niefałszowane, bieżące dane, które trudno nieraz zastąpić innymi źródłami...

Wysoko ocenić należy ich wartość dokumentalną, bowiem zawierają niefałszowane, bieżące dane, które trudno nieraz zastąpić innymi źródłami, zwłaszcza tam, gdzie nie prowadzi się kroniki na bieżąco.

Wysoko ocenić należy ich wartość dokumentalną, bowiem zawierają niefałszowane, bieżące dane, które trudno nieraz zastąpić innymi źródłami, zwłaszcza tam, gdzie nie prowadzi się kroniki na bieżąco.

Wysoko ocenić należy ich wartość dokumentalną, bowiem zawierają niefałszowane, bieżące dane, które trudno nieraz zastąpić innymi źródłami, zwłaszcza tam, gdzie nie prowadzi się kroniki na bieżąco.

Wysoko ocenić należy ich wartość dokumentalną, bowiem zawierają niefałszowane, bieżące dane, które trudno nieraz zastąpić innymi źródłami, zwłaszcza tam, gdzie nie prowadzi się kroniki na bieżąco.

KONTAKT. WIZYTA. DO WYRZECHCZ. MAZOWSZE. SPOTKANIE. PAMIETANKI.

informator WIOSENNY. KONCERT WIOSENNY. MAZOWSZE. DOWÓD OSOBISTY. NIE W NUMERZE.

Polski Związek Kulturalno-Oświatowy, ZG. Siedziba przy ul. Wolności 102, 41-500 Katowice.

KURIER AKADEMICKI. Miesięcznik Sekcji Akademickiej 'Jedność' nr 2. Redaktor: Stanisław Zahradnik.

KONTAKT. WIZYTA. DO WYRZECHCZ. MAZOWSZE. SPOTKANIE. PAMIETANKI. SPOTKANIE. PAMIETANKI.

informator WIOSENNY. KONCERT WIOSENNY. MAZOWSZE. DOWÓD OSOBISTY. NIE W NUMERZE.

Polski Związek Kulturalno-Oświatowy, ZG. Siedziba przy ul. Wolności 102, 41-500 Katowice.

KURIER AKADEMICKI. Miesięcznik Sekcji Akademickiej 'Jedność' nr 2. Redaktor: Stanisław Zahradnik.

PLOTKI



Cierpka cena sławy

„Nic by nie było dla mnie wspanialszego, jak możliwość normalnego wejścia do sklepu z ubraniami i spokojnego w nich wybierania” - mówi Sharon Stone. Niestety, to jest absolutnie niemożliwe, a nawet niebezpieczne. Wielka gwiazda wie co mówi, bowiem w każdym publicznym miejscu jest obserwowana przez fotografów, nie ma więc szans na spokojny pobyt nawet w sklepie. Jeśli zaś chodzi o niebezpieczeństwo, to Sharon ciągle otrzymuje listy od różnych wielbicieli - niejednokrotnie psychopatów - w których wyznania miłości mieszają się z groźbami.

Na szczęście aktorka, podobnie jak inne gwiazdy, może liczyć w wielkich domach mody na specjalne przywileje. Polega to albo na tym, że jest przyjmowana przed lub po godzinach otwarcia, albo obsługiwana w specjalnych salonikach, do których personel doprowadza ją z codziennego garażu różnymi „tajnymi schodami”. Ale o tym, aby normalnie, czyli tak jak my wszyscy, wejść do sklepu i spokojnie poprzeczować wieszaki, Sharon może tylko pomarzyć. (dz)

CIEMNY PODKŁAD WYGLĄDA NIEKORZYSTNIE, NAWET PRZY MŁODEJ TWARZY

Nie dodawaj sobie lat

Delikatny świetlisty makijaż - taki jakby go w ogóle nie było - sprawi, że twarz wygląda młodo...

● Bardzo oszczędnie trzeba nakładać zwłaszcza róż (najlepiej w odcieniu różowobłękitnym, a nie czerwonym), gdy się już przekroczyło wiek średni. Zbyt wyraziste rumieńce postarzają. Efekt odmładzający osiąga się natomiast nakładając róż pędzlem w kierunku skroni, ku górze, na zewnątrz twarzy. W ogóle linie wznoszące się nadają pogodny, radosny wygląd, łagodzą ostre rysy. Przydadzą się tu takie sztuczki, jak zaczesywanie do góry brwi przy pozakładaniu ich szczoteczką, pokrywanie rzęs na górnej powiece pociągnięciami spirali z tuszem ku górze, na

skos, w kierunku skroni, podnoszenie zewnętrznego kącika oka rozsmarzą linią otówką.

● Silna opalenizna postarza, pisaliśmy o tym wielokrotnie. Podobne wrażenie sprawia twarz nadmiernie przyciemniona za pomocą samoopalacza czy make-up'em. Zwłaszcza przy wieczornym makijażu ciemny podkład wygląda niekorzystnie, nawet przy młodej twarzy. O pół tonu jaśniejszy od koloru cery, to jest zasada, której powinno się przestrzegać z żelazną konsekwencją. Jeśli występują na niej przebarwienia, żyłki, plamki, im grubszy podkład, tym dla urody gorzej. Celowe jest natomiast stosowanie wtedy podkładu pod podkład. Zatuszuj to, co pragnie się ukryć. Ożywi i rozjaśni postarzającą cerę także u palaczek.

● Rozjaśnienie cieni odmładza. Przyda się do tego kredka korygująca. Gdy rysy tracą ostrość i młody wygląd, a skóra staje się wiotka i cienka - na twarzy pojawiają się cienie. W myśl zasady, którą warto zapamiętać, że co jest ciemne - postarza, rozjaśnijmy wgłębienia w wewnętrznych kąciach oczu, cienie pod oczami, „nawiasy” wokół ust i nosa.

● Unikać czarnego koloru przy makijażu oka, postarza. Radzimy wybierać głoźbiorszy, błękitny, brązowy albo modny śliwkowy i ciemny fiolet.



Także cienie na powiekach im jaśniejsze i lżejsze, tym oko wygląda bardziej otwarte, młodzie. O perłowych, gdy się skończyły 25 lat, bezpiecznie jest zaopiniować.

● Jednym z największych, w doświadczeniu bardzo często popełnianych i postarzących twarz, błędów jest zbyt intensywne przyciemnianie brwi. Efekt tego zabiegu jest skrajnie odwrótny od oczekiwanego.

● Błyszczyca cera wymaga każdą zmarzłą. Połknie trochę więcej delikatnie przypośredź, na skórze mają osiadły pyłek, a nie warstwy pudru. Wykładałony nałożony grubym, strzępiętym z jego nadmiaru pododem, należy twarzą świeży, lekki wykład. Prasywaną, nałożony już z samego rana, a potem dokładaj - przy kolejnej korekcie makijażu warstwa po warstwie, nie upiększa, a postarza nawet młodą dziewczynkę.

Pamiętajmy więc, iż:
ODMŁADZA - jasny makijaż, delikatny róż, podświetlenie zewnętrznego kącika oka, zaczesanie brwi do góry, rozjaśnienie cieni na twarzy, jasne cienie do powiek, matowa cera.
POSTARZA - silna opalenizna, ciemny make-up, wykład intensywne rumieńce, ciemny, przestożone cienie, mocno przyciemnione brwi, błyszcząca cera. (K)

RADY BABUNI

Srebrne sztuczce

□ Do jedzenia jajek na miękko nie wolno używać srebrnych łyżeczek, zresztą żadne srebrne sztuczce nie powinny się stykać z jajkami, zwłaszcza z tymi, które mają surowe, nie ugotowane żółtko. Pod wpływem znajdujących się w jajku związków siarki, srebro pokrywa się ciemnym nalotem.

□ Jeśli nasze domowe srebra nie wyglądają najlepiej, można je w prosty sposób odnowić i odmłodzić. Trzeba je tylko zanurzyć na ok. 30 min. w kwaśnym mleku. Po takiej kąpieli płucze się je w ciepłej wodzie i potłuje do sucha miękką ściereczką.

□ Nie należy zostawiać srebrnych sztuczec w kwaśnych potrawach, ponieważ stop, z którego są one zrobione zawiera miedź, a ta pod wpływem kwasu sferdyduje. Śniędy zaś jest trująca! Nie wkładajmy więc srebrnych łyżek i widelców do owocowych salatek, kwaśnych sosów przygotowanych do śniadania, do sosów winogron, do potraw solonych i przyprawianych octem. (dz)

W MIARĘ UPŁYWU CZASU NASZ MÓZG MOŻE PRACOWAĆ MNIEJ WYDATNIE

Młoda, zdolna i roztargniona

Gdzieś ja te kluczyki położyłam? Jakby tego było mało, po południu sterczałam jak totalna gapa przed bankomatem z kompletną pustką w głowie, usiłując przypomnieć sobie numer. Czy to normalne, by czterdziestolatka miała takie luki w pamięci?

To się może zdarzyć każdemu, także młodym ludziom. Klopoty z zapamiętaniem ma co piąty trzydziestolatek. Niektórzy, zaniepokojeni swoim

stanem, szukają pomocy u specjalistów. Diagnoza najczęściej brzmi: opisane objawy są bardziej spowodowane brakiem koncentracji, niż osłabieniem pamięci. Przy natłoku bodźców, które nas codziennie atakują, utrzymujemy tylko fakty naprawdę ważne lub budzące w nas szczególne emocje. Resztę odrzucamy. „Tak, tak, oczywiście, że zadzwonię” i po paru minutach o tej obietnicy zapominamy, a przydadzą się to zwłaszcza osobom funkcjonującym pod presją sytuacji stresowych.

Młoda, zdolna, odnosząca sukcesy i roztargniona to cechy, które często występują nierozdzielnie. Specjaliści stwierdzili, że hormony stresu blokują w mózgu przyływ informacji. Dodają jednak zaraz, że te-

mu, kto potrafi zmusić się do większej koncentracji, luki w pamięci przysiadają się o wiele rzadziej, nawet przy natłoku informacji, gdy postaramy się w waszatkim, co robimy byłoby skuteczne, naszą pamięć będzie precyzyjniejsza i mniej zawodna.

○ Oczywiście, trzeba się liczyć z faktem, że w miarę upływu czasu nasz mózg może pracować mniej wydajnie. Przy końcu studiów, gdy kończymy 25 lat, osiąga najwyższe obroty. Poem go sprawność może nie tyle słabnąć, o ograniczać się do konkretnych dziedzin. Nie dotyczy to jednak osób, które nie oszczędzają swych szarych komórek, stawiając przed nimi nieustannie wy wyzwania, podsuwając coraz towarze orzechy do rozgryzania, zmuszając do nowych przemyśleń. Kto jednak spędza czas głównie przed telewizorem i karmi się tą przetrawioną papką, nie dostarcza żadnych bodźców, które by pobudzały ich żywotność. A komórki mózgu reagują jak cały organizm: zbawienne treningi stają się coraz bardziej niemrawe. (Kil)



Kolumnę przygotowała: **WANDA KULI**

Z PATELNI I GARÓW KUCHMISTRZA JANUSZA (40)

Jarskie risotto

Składniki: 50 dag ryżu, 40 dag mrożonych jarzyn (kalafior, brukselka, marchewka, groszek, fasolka szparagowa, seler...), 10 dag kukurydzy konserwowej, 10 dag cebuli, 10 dag keczupu, 0,5 dcl oleju, 1 dcl rosółu lub bulionu z kostki, pęczek natki pietruszki. Sól, pieprz do smaku, 10 dag sera żółtego.

Ryż ugotować na sypko.

Na rozgrzanym oleju zeszklimy cebulę skrojona w kostkę, wlejemy keczup, wsypujemy jarzyny, posolimy, posypujemy pieprzem, zalejemy rosółem i dusimy do miękkości - bez przykrycia tak, żeby rosół z 3/4 się wygotował. Do

ugotowanych jarzyn wmiemyśmy kukurydzę i gotowany ryż.

Porcję risotto posypujemy tartym żółtym serem i siekaną natką pietruszki.

Sposób na sypki ryż:
Odważoną ilość ryżu osmażamy na suchu w dużym rondlu i zalejemy dużą ilością wrzącej wody (na 20 dag ryżu ok. 1 l wrzątku) - gotujemy na silnym ogniu, stale mieszając przez 5 min. Wodę zlewamy do wysokości ryżu, posolimy, dodamy trochę masła, margaryny lub oleju i dusimy pod przykryciem 15 min. na słabym ogniu lub w piekarniku. **JANUSZ KRZYWON**

(przepis na 4 porcje)

KRZYŻÓWKA ZE ZŁOTĄ MYŚLĄ

POZIOMO:
A. Członek grupy etnicznej w Grecji - świerk w gwarze cieszyńskiej - prawnik czeski (Bohuš, 1888-1977). B. Zakonniczek zgromadzenia założonego pod koniec XIX wieku w Polsce - drzewo ozdobne z rodziny magnoliowatych. C. Aktor francuski (Alain) - jednoślada autor „Boskiej komedii”. D. Odcinek przebijającej trasy - buda targowa - projektor - droga w lesie powstała przez wycięcie drzew. E. Cios, udzielenie - aktor brytyjski (Michael) - wyrób z metalu - dawne państwo plemienne na terenie dzisiejszego Kamerunu. F. Imię miękkie - nimfy źródła w mitologii greckiej. G. Polimer glikozy - deserowe wino hiszpańskie. H. Aszyp do włosów - stolica Albanii. I. Radziecka agencja prasowa (dawny skrót) - samiec świni domowej - eksponat - zabawa towarzyska. J. Bohater tragedii Szekspira - imię Lelawela - proso afrykańskie - grecki Mars. K. W starożytności najdalej wysunięty przyłęcz Peloponezu - muł, szlam - polski dyrygent i kompozytor (Jan). L. Rozmaitość - zwolennik zmian traktatów międzynarodowych, ustaw państwowych. M. Znany prozaik polski (Stanisław, 1914-1978) - ma symbol At - góry w Iranie.

PIOWNO:
I. Generał, polityk emigracyjny (Władysław, 1892-1970) - żydowski

księgi praw i przepisów religijnych. 2. Specjalny system odżywiania - amerykański badacz polarny (Robert Ervin, 1865-1920). 3. Metal kowalny - odpowiednik 4. W mitologii egipskiej demon mieszkający w głębich pracowni - postać węzła - Szkolny Klub Sportowy - Szach Pahlawi. 5. Rada Obro-

ny Narodu - barwią lakmus na czerwono - „jurząd” po niemiecku. 6. Mąż Fatimy. 7. Metoda ustalania tożsamości osoby bytostwana w kryminalistyce. 8. Malzonkowie i ich dzieci. 9. Targowisko - uczennica do szkoły podstawowej. 10. Górnicy Klub Sportowy - „targ” po czesku. 11. Iskra - delphin stadokowodny

występujący w Amazonii. 12. Miasto biblijne, w którym Dawid szukał schronienia przed Saulem - malarz holenderski (Nicolaes). 14. Stosowany jest przy narzkowie - zewnętrzna powłoka drzew. 15. Pyl, drobny osad - pospolity chwast polny. 16. Część kończyny dolnej - cebulowa roślina warzywna. 17. Halny -

jedno z imion Baczyniakię. 18. Świat otoczona dokoła lodowcem i wysypa ponad jego powierzchnię. 19. Gromczenie kapitałów. 20. Dolina o smutnych, skalistych zboczach. 21. Członek pasterskiego ludu zamieszkującego ląd - miasto nad Bohrem (stolica królestwa Piastów w latach 1312-1472) - kołmet Narodowy Polski. 22. Insekt - pięć w zdaniu - solo w operze. 23. Insekt - krzew owocowy. 24. Poczucie nieokreślenie świadczące z tytułu uczestnictwa społecznych. 25. Rozpuszczalnik - zastoinowa torbiel jowa powstająca a ciele.

Wyrazy trudne: **ADŻAR**, **AMOK**, **KORAKAN**, **MAŁEA**, **MAON**, **NI-NATAK**, **PATAK**, **SAO**, **TOD**.

Rozwiązanie dodatkowe: krzyżówka dodaj litery w następujących kratkach:
B-2, L-12, I-2, D-19, A-25, A-1, 24, D-15, J-19, D-12, F-6, I-14, L-4, 13, H-19, M-15, H-5, E-3, F-20, G-14, B-7, K-1, A-23, G-5, M-8, G-14, I-14, D-4, L-7, A-11, K-25, H-2, B-17, G-19, B-23, E-19, K-23, I-16, D-2, 25, I-7, B-15.

Opracował: **JÓZEF TADZIAK**

Jeden spośród Czytelników, którzy przesyła pod adresem redakcji rozwiązanie dodatkowe krzyżówki, otrzymuje drogę książkową. Termin sfinalizacji rozwiązań upływa z dniem 6 grudnia br.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25				
A	A	D	Ż	A	R	D	B	S	M	R	E	K	U	N	K	T	O	M	S	A								
B	N	I	E	P	O	K	A	L	A	N	K	A	T	U	L	I	P	A	N	O	W	I	E	C				
C	D	E	L	O	N	K	Z	R	O	W	E	R	A	P	D	A	N	T	E									
D	E	T	A	P	S	T	R	A	G	A	N	R	X	U	T	N	I	A	D	U	K	T						
E	R	A	Z	K	Y	O	R	K					J	A	U	T	S	A	O									
F	S	O	S	W	A	L	D	S					H	ENRYK														
G	K	A	L	O	J	A	S						S	IE	N	K	I	E	W	I	C							
H	T	A	S	S	Y	S	I							(1846 - 1916)														
I	A	P	N	Y	K	N	U	R							O	K	A	Z										
J	L	E	A	R	J	O	A	C	H	I	H			K	O	R	A	K	A	N								
K	H	A	L	E	A	P	Y	N	A	N	O	S			M	C	K	R	E	N	Z							
L	U	R	O	Z	H	A	I	C	E	N	I	E			R	E	W	I	Z			J	O	N	I	S	T	A
M	U	Y	G	A	T	A	N	A	S	T	A	T			L	A	P	A	T	A	K							

■ kronika rodzinna

Dnia 28 listopada obchodzą 80. rocznicę urodzin nasza Kochana pani BARBARA PNIKOWA z Gutów...

Dnia 29. 11. 1998 obchodzą zacy jubileusz, 75. urodziny pan FRANCISZEK KAŁETA z Wędryni Zaołzia...

Dnia 28. 11. 1998 obchodzą jubileusz życiowy Kochana Ciocia pani ELŻBIETA JANCZAROWA zamieszkała w Hawierzowie...

Dnia 29 listopada miaja 1. bolesna rocznica śmierci Kochanej Matki śp. URSZULI BOGOCZ z Karwiny-Nowego Miasta...

„Mijają lata, niktą marzenia, pozostają tal i smutne wspomnienia”. Dnia 29 listopada miaja 15. rocznica śmierci śp. HILDY WALKOWEJ z Kocobędza...

W tych dniach minęła 5. rocznica, kiedy nagle odszedł z rodzinnego grona nasz Drogi śp. KAROL FOLTNY z Karwiny-Raju...

Dnia 29. 11. mija dziesiąta rocznica, kiedy uciacho na zawsze szlachetne serce Kochanej Zony śp. EMILII ONDRUSZOWEJ z Orłowej-Łazów...

Dzisiaj miaja 1. bolesna rocznica śmierci naszego Kochanego śp. STANISŁAWA RYŁKI z Orłowej-Lutyni...

Dnia 1. 12. 1998 mija czwarta bolesna rocznica, kiedy nas nagle na zawsze opuściła nasza Kochana Zona, Mama,usia, Tęściowa i Babcia śp. MARIA SUCHANKOWA...

W głębokim żalu pogrążeni podajemy smutną wiadomość, że dnia 26. 11. 1998 zmarła w wieku 78 lat śp. MARIA GAŁOWA z Orłowej-Lutyni...

SPORT SPORT SPORT SPORT Rewanż HCH z nawiązką

W 22. kolejce I ligi hokeja czołowe drużyny niespodziewanie tracą punkty na własnych tafiach (Zaołnio - H. Brod 4:4, Chomutów - Kralupy 1:2)...

O I LIGA: HAWIERZÓW - LIBEREC W tym spotkaniu 3 nowe twarze: bramkarz Masny i napastnik Bacho...

O II LIGA: KARWINA - SZTERNBERK 1:2 (0:0, 0:2, 1:0) W ub. czwartek powtórzyła się zmiana hokeistów karwidskich...

O III LIGA: KARWINA - SZTERNBERK 1:2 (0:0, 0:2, 1:0) W ub. czwartek powtórzyła się zmiana hokeistów karwidskich...

O HOKAJ TRZYNIEC - WSECIŃ Ekstraliga - jutro o godz. 17. Poprzednio hitowcy przegrali na tafi podrozwinka 1:6...

O PIŁKA NOŻNA: V. Ziółków - FC Karwina. Spotkanie ostatniej kolejki jesiennej - jutro o godz. 10.15 w Pradze.

O PODNOSZENIE CIĘŻARÓW. Ostatnia 3. runda I ligi - dziś o godz. 10 w Sokolowie z udziałem B. Hawierzów...

O SIATKÓWKA: Stosawa - MFF Praga. I liga mężczyzn - dziś o godz. 16 w sali zawodowej szk. elektrotechnicznej w Hawierzowie.

O ŁYŻWIARSTWO FIGUROWE. O Nagrodę Tryńczyka - dziś od godz. 11 i jutro o 7.

O CIEKAWY TURNIEJ w mini piłce nożnej rozegrany jest już dziś, tj. 28. bm. w hali szczyptiarstwu HCB w Karwinie-Nowym Mieście...

▲ NAGRODY 47. SPORTKI II - 277 942 Kč (2), III - 12 605 Kč (63), IV - 385 Kč (4123), V - 46 Kč (73 495)...

■ POLSKA - DANIA 2:1. Spotkanie I ligi drużynowych halowych ME w tenisie w Zabrzu...

■ GRECJA - POLSKA 16:22 (9:10) Eliminacyjny mecz grupy 6. MŚ w piłce ręcznej mężczyzn w Katerini...

■ WĘGRY - POLSKA 78:68 (66:65, 32:35) Eliminacyjny mecz grupy B ME koszykarzy rozegrano w Paku...

■ DOBIEGŁA KOŃCINA jesenna część I morawskiej ligi narodowej hokejbalu. Ostatnie wyniki: Cyfrk Karwina - Dragons Kromierz 4:1...

GRÓDEK - Zarząd MK PZKO zaprasza na walne zebranie w niedzielę 29. 11. o godz. 16.00 do sali Domu PZKO.

MOSTY-SZAŃCE - MK PZKO zaprasza na walne zebranie dnia 29. 11. o godz. 14.30. W programie wystawa i sprzedaż książek...

ORŁOWA-LUTYŃIA - Zespół taneczny „Skotnica” i „Skotniczka” MK PZKO zapraszają na koncert jubileuszowy z okazji 50-lecia ruchu tanecznego...

ORŁOWA - Macierz Szkolna szkoły podstawowej i przedszkola w Orłowej-Lutyni zaprasza na zabawę sylwestrową 31. 12. 1998 o godz. 19.00 do Domu PZKO w Orłowej-Lutyni.

KARWINA-FRYSZTAT - MK PZKO zaprasza swych członków i sympatyków na walne zebranie sprawozdawczo-wyborcze w niedzielę 29. 11. o godz. 16.00 do Domu PZKO w Karwinie-Frysztacie.

HAWIERZÓW-ZYWOCICE - MK PZKO zaprasza w środę 2. 12. o godz. 16.00 do miejscowej restauracji na prelekcję p. Ruckiego „Ziolołecznictwo w szerokim zakresie”...

HAWIERZÓW-MIASTO - Klub Kobiet zaprasza na spotkanie klubowe w czwartek 3. 12. o godz. 15.00 do świetlicy przy ul. Matulika 2.

JABLONKOWE - Dyrekcja oraz młodzież szkolna PSP im. H. Sienkiewicza w Jablonkowie zapraszają na widowisko „Gdy adwent nadchodzi” w wtorek 1. 12. o godz. 16.00 do Domu PZKO w Jablonkowie.

LESZNA DOLNA - Zarząd MK PZKO zaprasza wszystkich zainteresowanych do wzięcia udziału w 2. edycji Konkursu Krzyżówkowego w sobotę 5. 12. o godz. 16.00 do Domu PZKO.

KUPIE stary łalkę dziecięcą z głową z porcelany albo z innego materiału, pluszowe niedźwiadki, biżuteria zabawki, emailowane szylki reklamowe...

12. o godz. 16.00 do Domu PZKO. Każdego uczestnika rozwiązuje jedną polską i jedną czecką krzyżówkę...

WĘDRYŃIA - MK PZKO zaprasza na walne zebranie w niedzielę 6. 12. o godz. 15.00 do „Czytelni”.

CZ. CIESZYŃ-CENTRUM - MK PZKO oraz Chór „Harfa” zapraszają w piątek 4. grudnia o godz. 18.00 do sali hotelu „Piast” na koncert...

Turniej w tenisie stołowym PITS „Beskid Śląski” urzędza w sobotę 5. grudnia br. 6. edycję tradycyjnego Turnieju w Tenisie Stołowym w Grze Indywidualnej...

Turniej odbędzie się w sali wędryńskiej Czytelni. Prezentacja zawodników - dla młodzieży szkół podstawowych w godz. 8.30-9.00, dla dorosłych w godz. 14.00-14.30.

„Beskid” informuje też, że turniej w tenisie stołowym 2-osobowych drużyn odbędzie się w marcu przyszłego roku.

GŁOS LUDU - Gazeta Polsków w Republice Czeskiej. W wydawnictwie „Olza”, ul. Hlavní 3, Cz. Cieszyń, wydaje Rada Polsków w RC przy wsparciu finansowym Rządu RC...

CO SŁYCHAĆ W REGIONIE? NIE WIEDZIE SIĘ II-ligowym mistrzostwem stołowym HT Trzyniec. W kolejnym dwumeczu przegrali oni w Nerzadnie 6:10 (Urbańczyk, Martynek i Jurga po 2)...

nieostry one... 10 porażek i ze stosunkiem setów 5:30 zwyciężyła tabelę. ■ DOBIEGŁA KOŃCINA jesenna część I morawskiej ligi narodowej hokejbalu...

